

# ANNA DEBSKA





MINISTERSTWO  
KULTURY I SZTUKI  
ZWIĄZEK  
POLSKICH ARTYSTÓW  
PLASTYKÓW

# ANNA DĘBSKA

RZEŻBA

STYCZEŃ 1974  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH  
WARSZAWA, „ZACHĘTA” PLAC MAŁACHOWSKIEGO 3





Są epoki i okresy w życiu sztuki, kiedy wszelkie sprawy człowieka zastygają w sztywne, schematyczne przedstawienia w różnych dyscyplinach plastyki; kiedy obowiązująca dyscyplina układa postacie ludzkie w kształty hieratyczne pozbawione indywidualizmu, wyrażające jedynie oficjalne wizerunki narzucone przez rytuał, pozbawiając je cech indywidualnych a przede wszystkim cech ludzkich. Zjawiają się postacie, które nie wyrażają już najpiękniejszych chwil wzruszenia, sentymentu, radości życia i jego piękna. Powstaje schemat wyrażający siłę, władczość, nadrzędność, stwarzając nadludzi pozbawionych elementarnych cech człowieczych.

Tak było w sztuce Asyrii, Babilonu, Chaldei.

Ale na tle wspaniałych, potężnych wojowników i myśliwych, niszczących zarówno swych wrogów jak i masowo tępiących zwierzęta, zjawia się sztuka, dzieło artysty, który pozbawiony możliwości wyrażania najpiękniejszych, wzruszających spraw człowieka, sięgnął do świata zwierzęcego, aby z niego wydobyć to wszystko czego nie mógł przedstawić w twardych, bezwzględnych postaciach władców lub wojowników. W tej sztuce tak bardzo schematycznej i oficjalnej znalazło się miejsce dla przedstawienia ogromu cierpienia, głębokiego przywiązania, sentymentu dla współżyjących ze sobą zwierząt i głębokiej troski o młode pokolenie. Te przejmujące swym humanizmem sceny cierpienia zranionej lwicy, tej głębokiej troski klaczy, która w tłumie panicznej ucieczki dzikich koni ogląda się z niepokojem na swoje źrebię, ta spokojna idylla lwów które znalazły w czasie okrutnego polowania ucieczkę i azyl w zaroślach nadbrzeżnych, świadczy o tym, że jeśli wielki artysta nie potrafi a zwłaszcza nie może obdarzyć cechami najgłębiej ludzkimi postacie ludzkich,

znajduje możliwości wyrażenia tych wszystkich uczuć w przedstawieniu postaci zwierzęcych. Tam można być szczerym i wrażliwym. Tam można w sposób jak najbardziej dramatyczny i jak najbardziej subtelny wyrazić wszystko to, co jest niedopuszczalne w sztuce oficjalnej.

Tych parę słów wstępu sięgających do starożytnych okresów sztuki, sztuki Babilonu i innych kultur Mezopotamii, odważyłem się napisać, aby podkreślić rolę i walory drogi rzeźbiarskiej Anny Dębskiej. W czasach, gdy sztuka staje się coraz bardziej oderwana od bezpośrednich odczuć człowieka, gdy szybuje w dziedzinie bezosobowej abstrakcji lub preintelektualizowanych teorii i poszukiwań prawd niesprawdzalnych, trudny jest powrót do najprostszyc odczuć ludzkich, do najpierwotniejszych elementów uczucia, sentymentu, tkliwości; drogi do piękna kryjącego się w najbezpośredniejszych odruchach ludzkich. W takich chwilach zwrócenie się do świata zwierząt, do obudzenia w nas instynktów często pierwotnych a jednocześnie oczywistych i w pełni zrozumiałych, do naszych reakcji nie opartych na wyrozumowaniu jest naszą prawdziwą potrzebą.

Sztuką, która nam na to pozwala, przy przyjmowaniu której nie mamy ograniczeń i hamulców, jest obraz świata istot żywych, które nie zatraciły swej bezpośredniej siły oddziaływania na nasze uczucia. Zwierzyniec, przewijający się przez całą twórczość Anny Dębskiej, przedstawia całe bogactwo życia zwierząt i ptaków od największych bizonów czy żubrów aż do najmniejszych młodych wilcząt, cielaków czy źrebaków. Zwłaszcza porciągają autorkę najmłodsze zwierzęta w okresie ich pierwszych kroków, w chwilach gdy zdobywają trudną



choć instynktowną wiedzę o ruchu, lub gdy bezradne i zmęczone szukają dla siebie dogodnej pozycji do wypoczynku. Ukazywanie tych stanów zawartych między statyczną nieporadnością a dynamicznym rodzeniem się instynktu ruchu, stanowi ciekawą formę artystyczną, podkreślaną jeszcze przez szkicową technikę swobodnego kształtowania powierzchni rzeźbiarskiej.

Cechą bardzo charakterystyczną tych rzeźb jest tendencja do łączenia zwierząt w zespoły czy pary, gdzie autorka znajduje nie tylko trafną charakterystykę poszczególnych zwierząt ale również stwarza bogatą formę plastyczną dając interesujące koncepcje rzeźbiarskie o licznych sylwetach z bogatymi prześwitami i najbardziej zaskakującymi widza zestawieniami form. W tym wypadku nasz stosunek do tych kompozycji jest nie tylko odbiorem zawartych w dziele treści, ale widzimy w tych rzeźbach czyste zestawienia form, kształtów, prześwitów zaciekawiających nas swym abstrakcyjnym wyrazem plastycznym.

W rzeźbach Anny Dębskiej mają szerokie zastosowanie różnorodne materiały i także najróżniejsze techniki rzeźbiarskie. Od technik szkicowych, nerwowo i szybko modelowanych w glinie, a następnie utwalonych w wypalanej ceramice lub odlanych w brązie, aż do monumentalnie wygładzonych i silnie uproszczonych form w sztucznym kamieniu, betonie lub w precyzyjnym odlewie brązowym. Najbardziej monumentalnie wychodzą rzeźby w technikach betonowych. To nie jest kontynuacja form rzeźby kamiennej z jej rzemieślniczymi wymaganiami i tradycyjnymi trudnościami, często nie do pokonania w rzeźbie zwierząt, zwłaszcza koni. Cienkość nóg podtrzymujących wielką masę zwierzęcia musiała być uzupełniana tymi lub innymi elementami podpor sztucznie powiązanych z tematyką rzeźby. Tak było z kamieniem — tymczasem monolityczność żelbetu pozwalała na ścienienie do minimum kończyn ciężkich zwierząt nadając im lekkość, większej niż to zostało osiągnięte w brązie. Ciężkie, kamienne w swej fakturze bryły zwierząt, dzięki ścienionym do minimum kończyom nabierają niespodziewanej lekkości i dyna-

miki. Żubry, kozice, młode byczki czy skaczące konie dają piękne efekty ruchu a jednocześnie nabierają monumentalności przez oderwanie się od swych cokołów, tworząc niezależną sylwetę unoszącą się w powietrzu. Tak zastosowana technika i tak użyty materiał predestynują te rzeźby do postawienia w szerokich przestrzeniach i eksponowania ich na tle krajobrazu lub nieba. Są to rzeźby „krajobrazowe”. Ale także ustawione na tle architektury, zwłaszcza prostej i geometrycznej architektury współczesnej, na tle wielkich płaszczyzn muru czy szkła, bogate i zaskakujące swą formą plastyczną, swą lekkością przy jednoczesnej swej „bryłowości” są jej dobrym partnerem. Zresztą należy podkreślić, że także w przeszłości zawsze gładkie i organiczne formy zwierzęce pełne bogatych miękkich płaszczyzn były często stosowane jako kontrast do twardych, zrytmizowanych form architektury.

Należy tu podkreślić częste i bardzo piękne stosowanie rzeźbiarskich motywów lwów lub koni, a nawet w sztuce architektonicznej odległych kultur, także innych zwierząt jak wielbłądów, słoni, węzów.

Architektura przeszłości była silnie ożywiona motywami zwierzęcymi podkreślając tym bardziej swą statyczną wielkość i monumentalizm.

Anna Dębska w rzadkich wypadkach sięga do motywów zwierząt egzotycznych. Przez jej twórczość nie przewijają się lwy, które w dziejach architektury i rzeźby odgrywały tak wielką rolę, że w oparciu o motyw lwa w sztuce wielu stuleci można byłoby wydobywać wiedzę o każdej z epok zależnie od tego w jakiej roli i formie zwierzę to występuje w architekturze. Jednak jest drugie zwierzę równie popularne, przewijające się między przedstawieniami ludzi i towarzyszące formom pomnikowym, architektonicznym — koń.

Koń jest umiłowaniem autorki. Bogactwo i różnorodność rzeźb koni w jej twórczości są porywające. Od baraszkujących żrebaków do tragicznych, dramatycznie skomponowanych grup koni, od lekko i zgrabnie skaczących koników do mocnych, w swym pędzie masywnych, ciężkich perszeronów. Znamy wielu artystów, którzy swą

twórczość poświęcili temu najpiękniejszemu ze zwierząt. Ale zwykle w swej twórczości ograniczali się do jednego rodzaju lub typu konia.

W naszej rodzimej twórczości, może raczej malarskiej niż rzeźbiarskiej, przewijają się wizerunki koni. Czy to u Michałowskiego i Juliusza Kossaka, u Chełmońskiego lub Brandta, czy wreszcie u naszych współczesnych, koń występuje jako zwierzę związane z człowiekiem. Jako jego dopełnienie. To samo w rzeźbach pomnikowych nawet takiego mistrza współczesnego jak Marino Marini postać konia jest podstawą dla jeźdźcy. Anna Dębska, która sama jest znakomitym jeźdźcą i pasjonuje się swymi własnymi końmi umiała przede wszystkim dojrzeć piękno koni na swobodzie, uwolnionych od siodła i uprzęży, swobodnie wyrażających swe uczucia wzajemne, lekko poruszających się bez skrępowania i obciążenia. Jeśli autorce zdarzy się przedstawić także jeźdźca na koniu to i wtedy jeździec biorący przeszkodę jest tylko małym, dynamicznym, „nieważnym” dodatkiem uzasadniającym ruch konia w skoku.

Ale najsilniejsze przeżycia dramatyczne dają nam „Spienione konie”. Tu autorka wykazała całą umiejętność wydobywania piękna w maksymalnym wysiłku zwierzęcia. I pomimo wielkiej dynamiki kompozycji, zestawienie tych trzech pełnych ruchu zwierząt stwarza kompozycję pomnikową wspaniale skomponowaną w zamarłą bryłę statyczną, godną pomnika już nie tylko konnego, ale pomnika dla naszych koni, które ostatnim wielkim zrywem towarzyszyły nam w tragicznych zmaganiach naszego Września.

Olbrzymia różnorodność i bogactwo sposobów interpretacji rzeźbiarskiej nasuwa nam porównania z najlepszymi okresami kultury, w których przedstawiano konie w rozmaity sposób. Zarówno konie sztuki chińskiej z okresu dynastii Tang i Sung jak i konie sztuki rzymskiej czy greckiej, czy wreszcie konie z pomników go-

tyckich i renesansu oraz baroku i klasycyzmu i wreszcie konie okresu realizmu i secesji. Wszystkie te epoki znalazły swe odbicie w rzeźbach Anny Dębskiej, ale nie poprzez naśladownictwo stylów lecz przez stworzenie szerokiego świata koni różnych charakterów i ras. Z zachowaniem jednolitości i konsekwencji własnej drogi artystycznej, której autorka jest wierna.

Do wybitnych zjawisk rzeźbiarskich należy zaliczyć także kompozycje zbiorowe ptaków w ich locie, powiązanych ze sobą w bogatą formę przestrzenną, o licznych prześwitach i zmienną w zależności od punktu oglądania, a zwłaszcza fascynującą przy oglądaniu w ruchu.

Zdolność przedstawienia dynamiki ruchu przy tworzeniu rzeźby statycznej jest na pewno wielką zdobyczą Anny Dębskiej.

Także rzeźbiarskie przedstawienie ławicy ryb wplątanych w skręconą, falistą, rozedrganą formę wodorostów jest przykładem operowania tą samą zasadą jak w przypadku lecących ptaków.

Obserwując drogę rzeźbiarską autorki musimy stwierdzić jej indywidualność twórczą. Uzupełnia ona w swych interpretacjach zwierzęcych takich poprzedników w naszej sztuce jak wielkie nazwiska malarskie XIX i XX wieku, jak również, rozszerzając krąg tematyki piękna zwierzęcego dzieła Pugeta i Magdaleny Gross, wzbogacając ich poszukiwania estetyczne cechami psychicznymi zwierząt, uwielbieniem nie tylko pięknej formy, ale także głębokim zachwytem nad ruchem i życiem zwierząt.

W epoce ginięcia naszego środowiska naturalnego, które w pierwszym rzędzie dramatycznie dotyka świat zwierzęcy, wystawa Anny Dębskiej jest zdarzeniem istotnym i ważnym.

*Jerzy Hryniewiecki*



There are periods and epochs in the life of art when all matters pertaining to man freeze into rigid, schematic performances in various disciplines, when the prevailing discipline shapes human figures into hieratic shapes deprived of individualism, and expressing only official images imposed by ritual, depriving them of individual features and above all of human features. Figures appear which no longer express the loftiest moments of emotion, sentiment, joy of life and its beauty. A scheme is coming into life, expressing strength, domineering disposition and superiority, creating super-people deprived of elementary human features. So it was in the art of Assyria, Babylon and Chaldea. But against the background of splendid and powerful allies and hunters, destroying both their enemies and destroying en masse the animals, the art appears, the work of an artist who, deprived of the possibility of expressing the most beautiful, moving human matters, reached out for the animal world in order to extract from it that which he was unable to show in the hard, ruthless figures of rulers or their warriors. This art, so schematic and official has had room to present the immensity of suffering, deep attachment, and sentiment of animals living together and of their great care for the younger generation. These scenes, moving by their humanism, of the sufferings of a wounded lioness, of the deep concern of a mare which, in the uproar of the panic flight of wild horses, looks with misgivings at her colt, that quiet idyll of lions who had been able to escape during a cruel hunt and which had found refuge. and asylum in riparian growths, testifies to the fact that if a great artist is unable to impart to human figures the most profound human features, he finds the possibility of expressing all these feelings in presenting animal figures. There it is possible to be sincere and sensitive. There too, it is possible to express in the most dramatic and subtle manner all that which is inadmissible in official art.

I have dared to write these few words of introduction, reaching the times of ancient art, the art of Babylone

and other cultures of Mesopotamia, in order to emphasize the role and qualities of the sculptor's road of Anna Dębska. In times, when art is becoming more and more detached from the direct feelings of man, when it soars in the non personal abstraction or superintellectualized theories or searches of unverifiable truths, the return is difficult to the simplest human feelings, to the most primeaval elements of feelings, sentiment, tenderness, to the road of beauty concealed in the direct human reactions. At such moments, reverting to the world of animals, to the awakening in us, frequently, of truly primeaval instincts and at the sametime obvious and fully understandable, to our reactions not based on reasoning, constitutes our true need.

The art which is making it possible for us, at the reception of which we have no limitations or breaks, is the image of the world of living beings who have not lost the direct force of influencing our feelings. The animal world which is pervading the entire creative work of Anna Dębska represents the whole richness of the life of animals and birds from the biggest bizens to the smallest young wolves, calves or colts. The woman author is particularly attracted by animals in the period of their first steps, at the moment they acquire the difficult although instinctive knowledge of movement, or when helpless and tired they look for a convenient position to rest. The discovery of these states contained between static helplessness and dynamic birth of the instinct of movement constitutes an interesting artistic form emphasized already by the sketchy technique of free shaping of sculptural surface.

A very characteristic feature of these sculptures is the tendency to link animals into groups or couples, where the authoress finds not only a happy characteristic of individual animals, but also creates a rich plastic form, giving interesting sculpture conceptions with numerous silhouettes with rich openings and combinations of forms most surprising to the spectator. In this case, our attitude to these compositions is not only a matter of receiving the contents contained in the given work. We

see in these sculptures a pure juxtaposition of forms, shapes, spaces, interesting us by their abstract plastic expression.

The sculptures of Anna Dębska show a broad application of various materials and also the most varied techniques of sculpture. From essay techniques, nervously and speedily modelled in clay and next preserved in burnt ceramics or cast in bronze, up to monumentally polished and greatly simplified forms in artificial stone, concrete or in a precision made bronze cast. Most monumental are sculptures in concrete techniques. This is not a continuation of forms of stone sculpture with its handicraft requirements and traditional difficulties, frequently not to overcome in the sculpture of animals, particularly horses. The slenderness of legs sustaining the great mass of the animal had to be supplemented by various elements of support artificially connected with the subject of the sculpture. Thus it was with stone in the meantime the monolythic character of reinforced concrete makes it possible to tighten to the minimum the limbs of heavy animals, imparting to them elements of lightness, more so than it was achieved in bronze. Heavy, stonelike in their facture masses of animals, assume, owing to the thinned out to the minimum limbs of heavy animals, unexpected lightness and dynamics. Aurochs, chamois, young bullocks or leaping horses yield beautiful movement effects and at the same time assume a monumental character through the separation from their socles, creating an independent silhouette soaring in space.

Such technique and such utilized material predestine these sculptures to be presented in broad spaces and showing them against the background of a landscape or sky. Those are „landscape” sculptures. But presented also against the background of architecture, particularly against the background of contemporary and geometric architecture, against the background of great planes of wall or glass, rich and surprising by their plastic form, their lightness and at the same time their „massiveness”, they are good partners of contem-

porary architecture. What is more, it should be emphasized that also in the past smooth and organic forms of animals, full of rich soft planes, were also frequently used as a contrast to hard rhythmical forms of architecture.

One should emphasize here the frequent and very beautiful use of sculptural motifs of lions or horses, and even, in the architectonic art of remote cultures, also of other animals, such as camels, elephants and snakes. The architecture of the past was strongly enlivened by animal motives, emphasizing thereby all the more its static greatness and monumentalism.

Anna Dębska rarely reaches for motifs of exotic animals. In her works one does not see any lions which in the history of architecture and sculpture played such a great role. With the aid of the motif of the lion in the art of many centuries one could extract knowledge about each epoch depending on the role and form in which the animal appeared in architecture. There is, however, another animal, equally popular, appearing in human performances and accompanying monumental, architectonic forms — the horse.

The horse is the beloved subject of Dębska. The richness and variety of horses' sculptures in her work is enchanting. From frolicking colts to tragic and dramatically composed groups of horses, from little horses, jumping lightly and gracefully to the strong movement of massive and heavy perchersons. We know numerous artists who devoted their work to this most beautiful of animals. Usually, however, they confined themselves to one kind or type of horse.

In our home art, perhaps rather in painting than in sculpture there are images of horses. Be it in Michalowski's work or Juliusz Kossak's, Chelmonski's or Brandt's, or finally in that of contemporary artists the horse appears as an animal connected with man. The man's supplement. The same may be said monumental sculptures even of such a contemporary master as Marino Marini, where the shape of the horse constitutes a basis for the rider. Anna Dębska who herself is an



excellent rider and has a passionate interest in her own horses knew above all how to perceive the beauty of horses at large, freed of saddles and harness, freely expressing their mutual feelings, moving at ease without restraint and load. If it happens that Debska presents a rider on horseback then too the rider taking an obstacle is only a small, dynamic, „unimportant” supplement justifying the movement of the horse during a jump.

But the most dramatic feelings are conveyed to us by „Horses in foam”. Debska has shown here all her ability to extract beauty from the maximal effort of the animal. Despite the great dynamics of the composition, the juxtaposition of these three animals full of movement, contributes to splendidly composed monumental composition included in a frozen static mass worthy of a monument, not only a horse monument, but a monument to our horses which, in their last great elan, accompanied us during the tragic struggle of our September.

The tremendous variety and richness of means of sculptural interpretation suggest a comparison with the best periods of culture, in which horses were presented in various manners. Both horses from the Chinese art from the period of the Tung and Sung dynasty, and horses from the Roman and Greek art, or finally horses from Gothic and Renaissance monuments, or baroque and classic periods, and also horses from the period of realism and Secession. All these epochs have been reflected in the sculptures of Anna Debska not by way of imitation, but through the creation of a wide world of horses of different characters and races,

while preserving the homogeneity and consistency of her own artistic road to which the artist remains true. Her outstanding sculptural works include also collective compositions of birds in flight, linked with one another by a rich spatial form with numerous spaces and changing depending on the vantage point, and particularly fascinating while looking at them in motion.

The ability to present the dynamics of movement while creating a static sculpture is certainly one of Anna Debska's great achievements.

Also the sculptural presentation of a school of fish entangled in a twisted, undulating and vibrating form of seaweeds constitutes an instance of operating with the same principle as in the case of flying birds.

While observing the sculptor's road of Anna Debska, we cannot fail to notice her creative individuality. She supplements in her animal interpretations such predecessors in our art as the great names of painters from the XIX and XX centuries, and also, broadening the circle of the beauty of the animal world of the works by Puget and Magdalena Gross, enriching their esthetic search by the addition of psychic features of animals, admiration not only of beautiful form, but also deep wondering at the movements and life of animals.

In the epoch of the disappearance of our natural environment, which in the first place concerns dramatically the animal world, the exhibition of Anna Debska's works constitutes an essential and important event.

Jerzy Hryniewiecki

translation: A. Trop-Kryński

## ANNA DĘBSKA Warszawa, Nowy Świat 41 a m. 57b

*Ur. w Warszawie. W latach 1948—1954 studia na Wydziale Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowniach prof. prof. T. Breyera i M. Wnuka, dyplom 1954.*

*Twórczość w zakresie rzeźby.*

*Udział w wystawach:*

- 1955 — Ogólnopolska wystawa młodej plastyki, Warszawa Arsenał
- 1956 — VII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa
- 1957/58 — XIII Ogólnopolska zimowa wystawa plastyki, Radom
- 1958/59 — Wystawa „Rzeźba Warszawska 1945—1958”, Warszawa
  - XIV Ogólnopolska zimowa wystawa plastyki, Radom
- 1959 — Międzynarodowe biennale grafiki i rzeźby, Carrara-II nagroda
  - III Ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki (w ramach XII Festiwalu sztuk plastycznych), Sopot — nagroda
- 1959/60 — XV Ogólnopolska zimowa wystawa plastyki, Radom
- 1960 — Indywidualna wystawa rzeźby, Cincinnati Highland Gal.
  - Indywidualna wystawa rzeźby, Londyn Grabowsky Gal.
  - Indywidualna wystawa rzeźby, La Spezia
  - Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Budapeszt
  - Międzynarodowa wystawa ceramiki „Pro Tadino”, Gualdo Tadino
  - Wystawa „Rzeźba polska 1945—1960”, Warszawa
- 1961 — II Międzynarodowe biennale młodych, Paryż
  - Wystawa rzeźby, Szczecin

- 1961/62 — Wystawa rzeźby w XV-lecie PRL, Warszawa — nagroda II st.
- 1962 — Indywidualna wystawa rzeźby, Warszawa Zachęta
  - Indywidualna wystawa rzeźby, Poznań Arsenał
  - Międzynarodowe biennale grafiki i rzeźby, Carrara
- 1963 — Indywidualna wystawa rzeźby, Warszawa Dom Turysty
  - Międzynarodowa wystawa sztuki „Tydzień morza wschodniego”, Rostock
  - IV Ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki (w ramach XVI Festiwalu sztuk plastycznych), Sopot
  - Ogólnopolska wystawa XX-lecie LWP w twórczości plastycznej, Warszawa
  - Salon letni, Warszawa
  - Ogólnopolska wystawa sztuki współczesnej, Bielsko-Biała
- 1963/64 — Wystawa rzeźb i tkanin Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa
- 1964 — Indywidualna wystawa rzeźby, Warszawa
  - Międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej, Monte Carlo — nagroda dla sekcji polskiej
  - Międzynarodowa wystawa ceramiki, Faenza
  - Ogólnopolska wystawa rzeźby plenerowej, Opole
  - Stały pokaz prac artystów polskich, Londyn Grabowsky Gal.
- 1965 — X Międzynarodowa wystawa ceramiki, Waszyngton
  - Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Nancy
  - Międzynarodowa wystawa rzeźby, Haga park Madurodam
  - Wystawa rzeźby i grafiki w 20-lecie PRL, Warszawa — nagroda
  - Wystawa grafiki i rzeźby Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa



- 1965/66 — Wystawa: Zbiory Muzeum Pomorza Zachodniego i depozyty dla Galerii Sztuki Współczesnej, Szczecin
- 1966 — Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Nancy  
— XI Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Paryż  
— Wystawa „Orientacje”, Warszawa  
— I Festiwal sztuk pięknych, Warszawa  
— Wystawa rzeźby Okręgu Warszawskiego ZPAP, Kraków  
— Wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby laureatów nagród państwowych i Ministra Kultury i Sztuki, Warszawa
- 1967 — Indywidualna wystawa rzeźby, Busko-Zdrój Park Zdrojowy  
— XIV Międzynarodowa wystawa sztuki kobiet, Ateny — złoty medal za rzeźbę „Byczek”  
— Salon europejski kobiet malarek i rzeźbiarek, Nancy  
— Wystawa małych form rzeźbiarskich, Berlin, Bratysława, Budapeszt, Praga, Sofia  
— Ogólnopolska wystawa rzeźby 1967, Warszawa — medal
- 1968 — Salon europejski kobiet malarek i rzeźbiarek, Paryż  
— Międzynarodowa wystawa animalistyczna, Düsseldorf  
— Międzynarodowy konkurs ceramiki „Pro Tadino”, Gualdo Tadino  
— Międzynarodowa wystawa sztuki EXPO, Montreal  
— Pokonkursowa wystawa pn. Jeździec i koń, Warszawa  
— II Festiwal sztuk pięknych, Warszawa
- 1969 — 25 lat rzeźby warszawskiej, Warszawa  
— Wystawa małych form rzeźbiarskich, Warszawa
- 1970 — III Festiwal sztuk pięknych, Warszawa
- 1971 — Światowa wystawa łowiecka, Budapeszt — główna nagroda

- Warszawa w sztuce, Warszawa  
— Rzeźba pomnikowa i monumentalna w PRL, Wrocław, Moskwa
- 1972 — Indywidualna wystawa pn. Koń w rzeźbie, Olsztyn Kortowo
- 1973 — Międzynarodowa wystawa „Sport w sztuce”, Madryt  
— II Międzynarodowe biennale małych form rzeźbiarskich, Budapeszt  
— Ogólnopolska wystawa rzeźby plenerowej, Łódź  
— Wystawa małych form rzeźbiarskich artystów polskich, Warszawa Berlin  
— Współczesna sztuka łowiecka i animalistyczna, Warszawa — nagroda.

Realizacje rzeźbiarskie: rzeźby na dziedzińcu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie, 1962; w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, 1965, 1966, 1969, 1971; przed Zamkiem Książąt Pomorskich w Słupsku, 1966; w Parku Zdrojowym w Busku-Zdroju, 1967; koło hotelu „Cracovia” w Krakowie, 1968; na placu Dickensa w Warszawie, 1971; w ośrodku sanatoryjnym dla dzieci w Zbójnej Górze k/Warszawy, 1973; w sanatorium w Szczawnicy, 1973; na Starym Mieście w Warszawie, 1973; w parku Scempione w Mediolanie, 1973; ponadto zatwierdzono do realizacji projekty rzeźb które staną na promenadzie i molo w Kołobrzegu oraz w Nałęczowie, Świnoujściu i Iwoniczu-Zdroju. Laureatka nagrody III stopnia Ministra Kultury i Sztuki przyznanej za twórczość artystyczną w latach 1960—1962, 1962.

Prace w zbiorach Muzeów Narodowych w Warszawie, Krakowie i Szczecinie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, muzeów w Zielonej Górze, Opolu, Częstochowie; za granicą w muzeach w Kolonii, Carrarze, La Spezia, Paryżu, Turynie, Mediolanie, Cincinnati oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą w Japonii, USA, NRF, Szwajcarii, Austrii, Belgii i na Węgrzech.

## SPIS PRAC

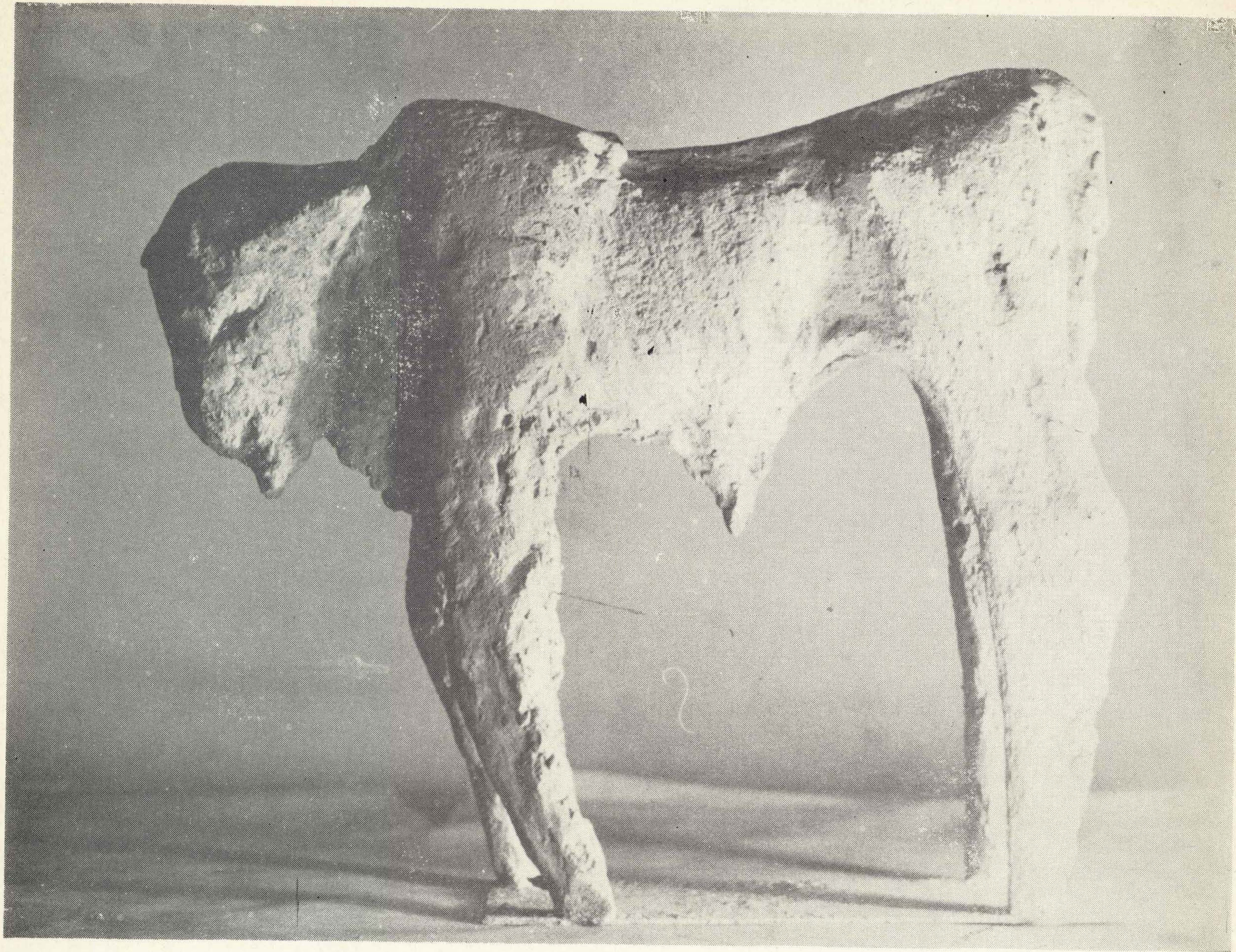
1. Drapiący się byczek, 1961, cement metalizowany, wys. 180 wł. Dyrekcji Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju
2. Łania, 1961, sztuczny kamień, dł. 160
3. Pędzące bizony, 1961, ceramika metalizowana brązem, dł. 60
4. Zubr, 1962, sztuczny kamień, dł. 170 wł. Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów Zagranicznych w Warszawie
5. Pijące konie, 1962, ceramika, dł. 40
6. Wilk, 1963, sztuczny kamień, dł. 175 wł. Dyrekcji Parku Zdrojowego w Busku-Zdroju
7. Leżący wilczur, 1963, sztuczny kamień, dł. 120 wł. Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu
8. Pędzące konie, 1963, cement metalizowany brązem, dł. 50
9. Zubrzyk, 1963, ceramika metalizowana brązem, dł. 40 wł. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
11. Partyzancki zwiad, 1964, gips patynowany, dł. 160 współpraca z J. Trenarowskim wł. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
12. Młody ryś, 1964, ceramika metalizowana brązem, dł. 50
13. Odyńce, 1965, cement metalizowany brązem, dł. 60 projekt rzeźby zrealizowanej przed Zamkiem Książąt Pomorskich w Słupsku
14. Gazele, 1965, cement metalizowany brązem, dł. 85 wł. Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
15. Spienione konie, 1965, kamień sztuczny metalizowany, dł. 60 projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu wł. Miejskiej Rady Narodowej w Kołobrzegu
16. Centaur, 1965, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 120 projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu wł. Miejskiej Rady Narodowej w Kołobrzegu
17. Orle gniazdo, 1965, kamień sztuczny metalizowany brązem, wys. 40 projekt rzeźby zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu
18. Żrebaki, 1965, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 50 projekt rzeźby zrealizowanej w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie
19. Byczek, 1965, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 85
20. Gazele, 1965, cement metalizowany, dł. 180 projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu wł. Miejskiej Rady Narodowej w Kołobrzegu
21. Zubrzyca z młodym, 1966, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 50
22. Żrebaki I, 1966, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 350 wł. Hotelu „Cracovia” w Krakowie
23. Żrebaki II, 1966, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 300 wł. Hotelu „Cracovia” w Krakowie
24. Żreback leżący, 1967, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 120
25. Umierający żreback, 1967, cement metalizowany, dł. 60
26. Leżące źrebięta (szkic), 1967, ceramika metalizowana, dł. 50
27. Orzeł, 1968, cement metalizowany brązem, wys. 180
28. Wilk, 1968, kamień sztuczny metalizowany, wys. 200
29. Gepardy, 1968, cement metalizowany, dł. 110
30. Lecące łabędzie, 1969, kamień sztuczny metalizowany, dł. 60 projekt rzeźby zrealizowanej na placu Dickensa w Warszawie wł. Stołecznej Biura Rozbudowy m. Warszawy
31. Jelenie, 1969, cement metalizowany brązem, dł. 100 projekt rzeźby zrealizowanej w parku Scempione w Mediolanie
32. Walczące muflony, 1969, kamień sztuczny metalizowany, dł. 60
33. Sępy, 1970, ceramika, dł. 100
34. Wyjące wilki, 1970, kamień sztuczny metalizowany, dł. 90 wł. Prez. Rady Narodowej m. st. Warszawy
35. Zubrzyk, 1971, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 120 wł. Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
36. Ryby, 1971, cement, dł. 100 projekt zatwierdzony do zrealizowania w Świnoujściu wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Świnoujściu
37. Mewy, 1971, cement, dł. 50 projekt zatwierdzony do zrealizowania w Świnoujściu wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Świnoujściu
38. Albatros, 1972, ceramika metalizowana brązem, dł. 50
39. Tur, 1972, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 80
40. Zaprzęg I, 1972, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 60
41. Zaprzęg II, 1972, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 85
42. Zaprzęg III, 1972, kamień sztuczny metalizowany brązem, dł. 120
43. Bawoły, 1972, ceramika metalizowana, dł. 40
44. Głowa żrebaka, 1972, ceramika, dł. 45
45. Mewy (projekt), 1972, cement, dł. 55 wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Świnoujściu
46. Łot, 1972, ceramika metalizowana, dł. 30
47. Koń, 1972, ceramika, dł. 50



48. Jeździec, 1972, cement metalizowany, dł. 80
49. Konie wietnamskie, 1972, cement metalizowany, dł. 50  
projekt dla Ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu  
w Warszawie
50. Koń, 1972, cement metalizowany, dł. 30
51. Zrebięta (szkic), 1972, ceramika, dł. 45
52. Leczące ptaki, 1972, cement, dł. 40  
projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu  
wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Kołobrzegu
53. Warchlaczek, 1972, cement metalizowany, dł. 65
54. Jelenie, 1972, cement, dł. 70  
projekt zatwierdzony do zrealizowania w Nałęczowie  
wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Nałęczowie
55. Foki, 1973, ceramika, dł. 200
56. Wyjąca wilczyca, 1973, cement, dł. 180

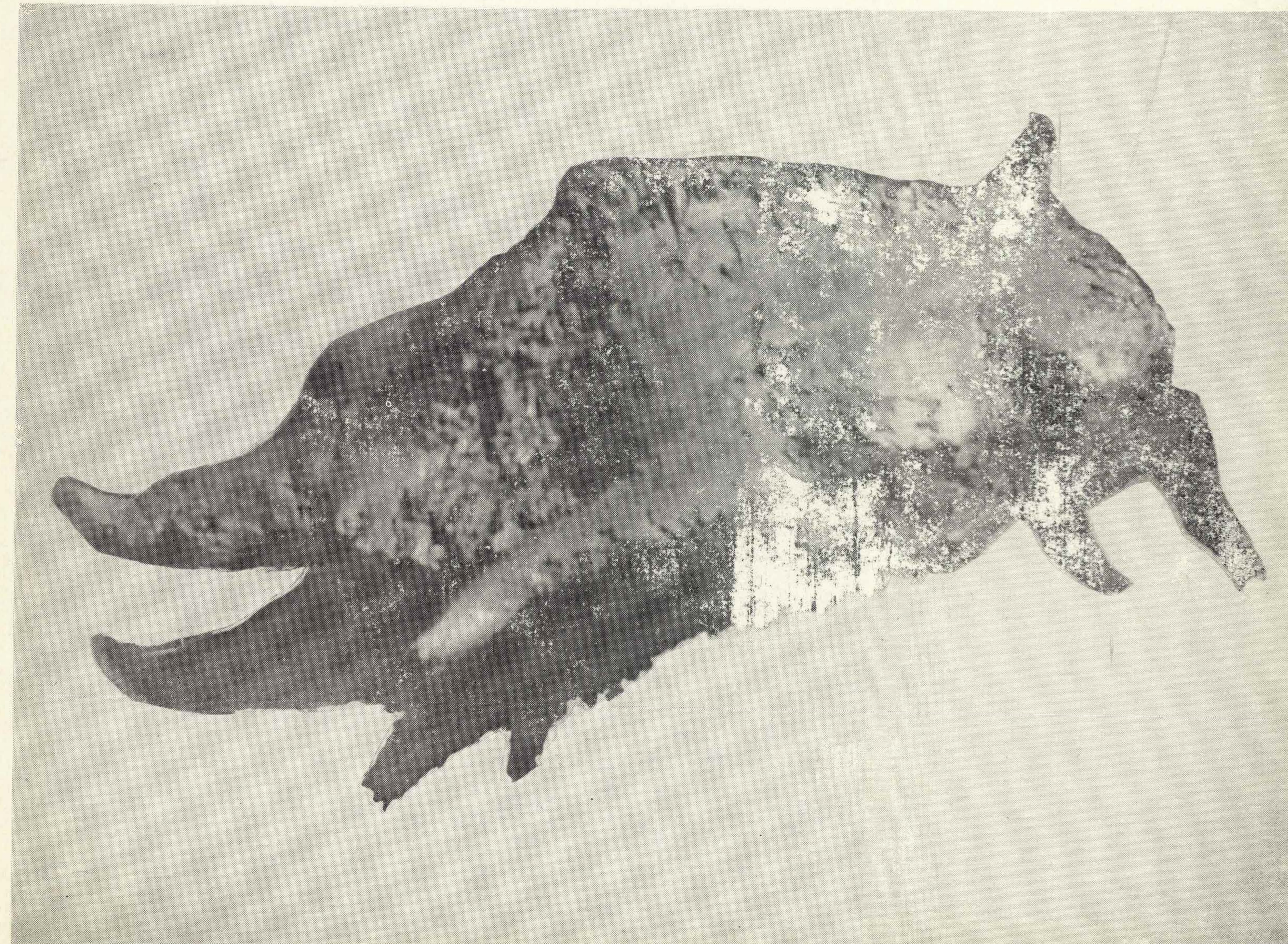
57. Ranny koń, 1973, ceramika, dł. 40
58. Osiołek, 1973, kamień sztuczny metalizowany, dł. 100
59. Konie, 1973, kamień sztuczny, dł. 400
60. Jagniaczki, 1973, ceramika, dł. 120
61. Daniele, 1973, cement metalizowany, dł. 50  
projekt zatwierdzony do zrealizowania w Iwoniczu-Zdroju  
wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Iwoniczu-Zdroju
62. Słonie, 1973, ceramika, dł. 100
63. Konie, 1973, ceramika, dł. 70
64. Ponny, 1973, ceramika, dł. 60  
projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu  
wł. Sanatorium „Chemik“ w Kołobrzegu
65. Ptaki, 1973, ceramika metalizowana, dł. 50  
projekt zatwierdzony do zrealizowania w Kołobrzegu  
wł. Zakładu Przyrodoleczniczego w Kołobrzegu





9. Żubrzyk

13. Odyńce

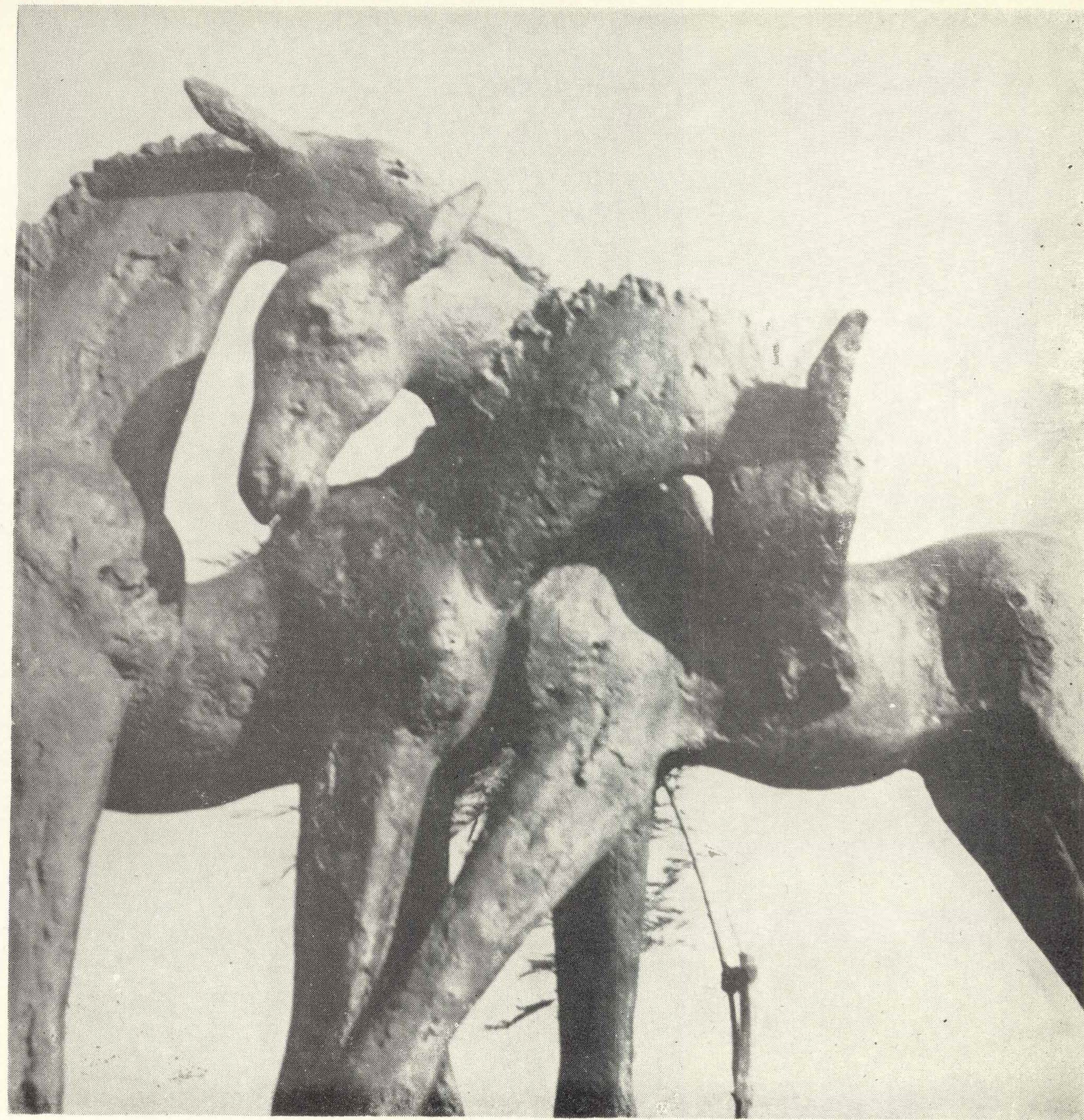




14. Gazele

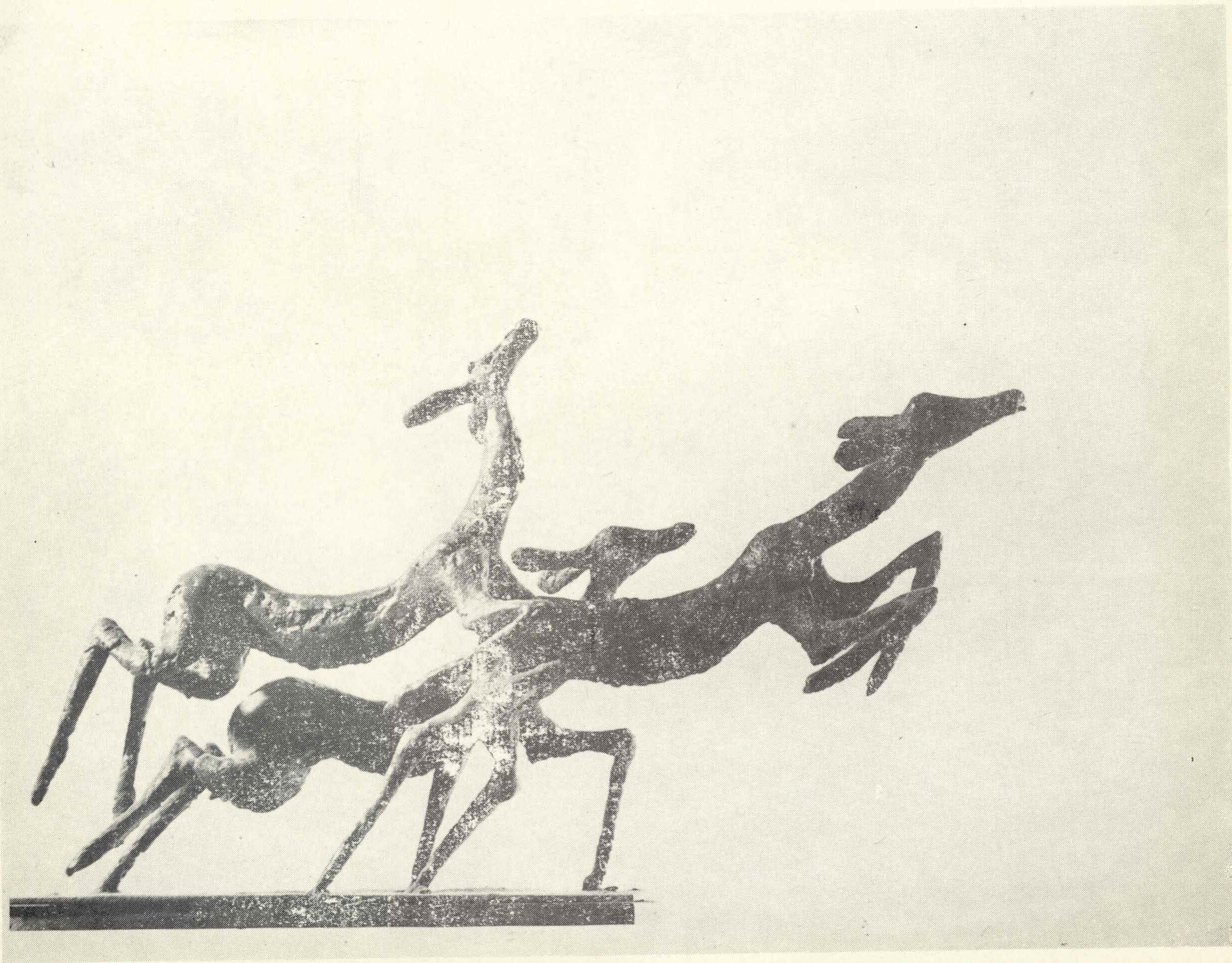


18. Žrebaki





20. Gazele



21. Żubrzyca z młodym





27. Orzeł



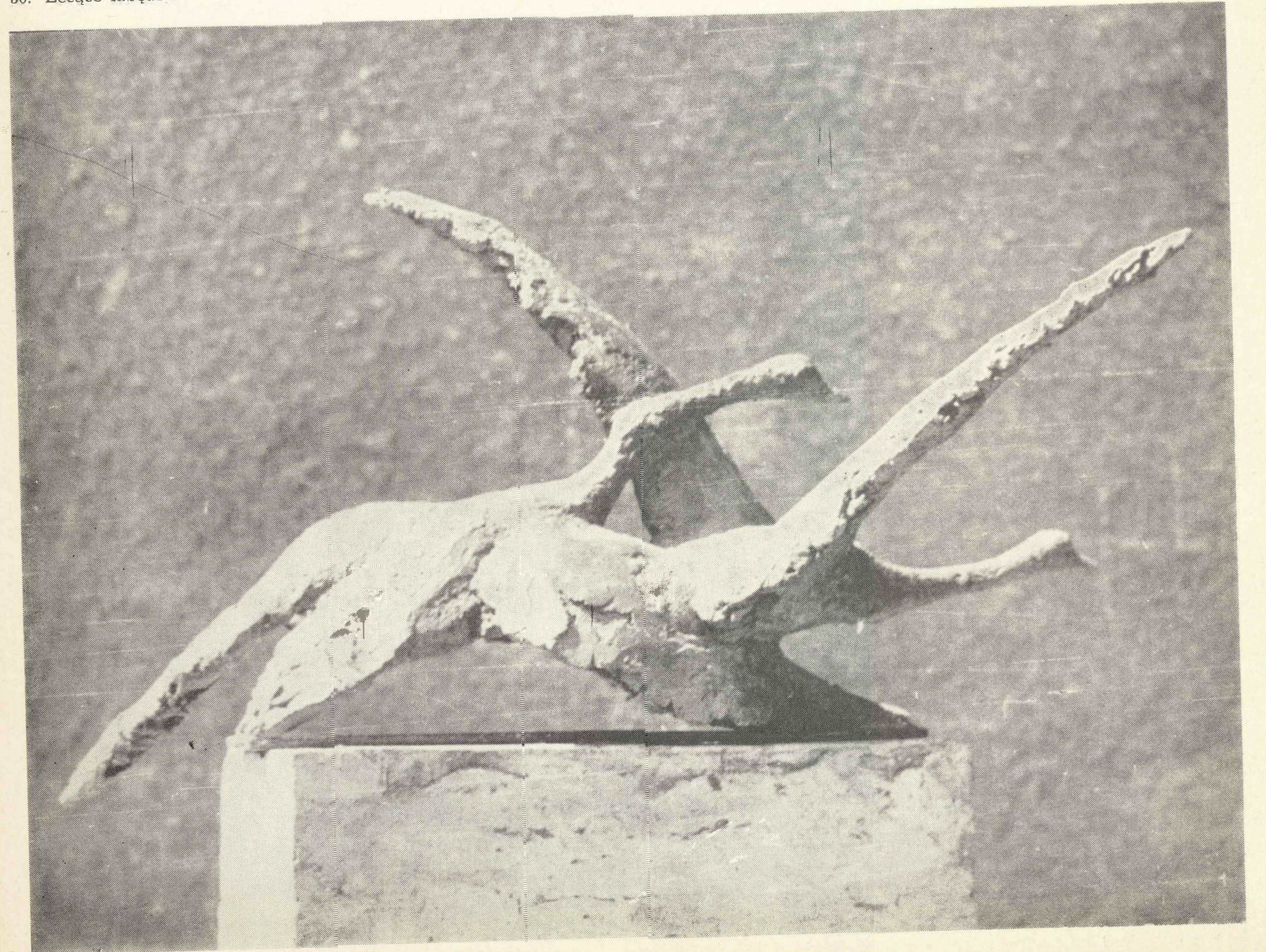
28. Wilk





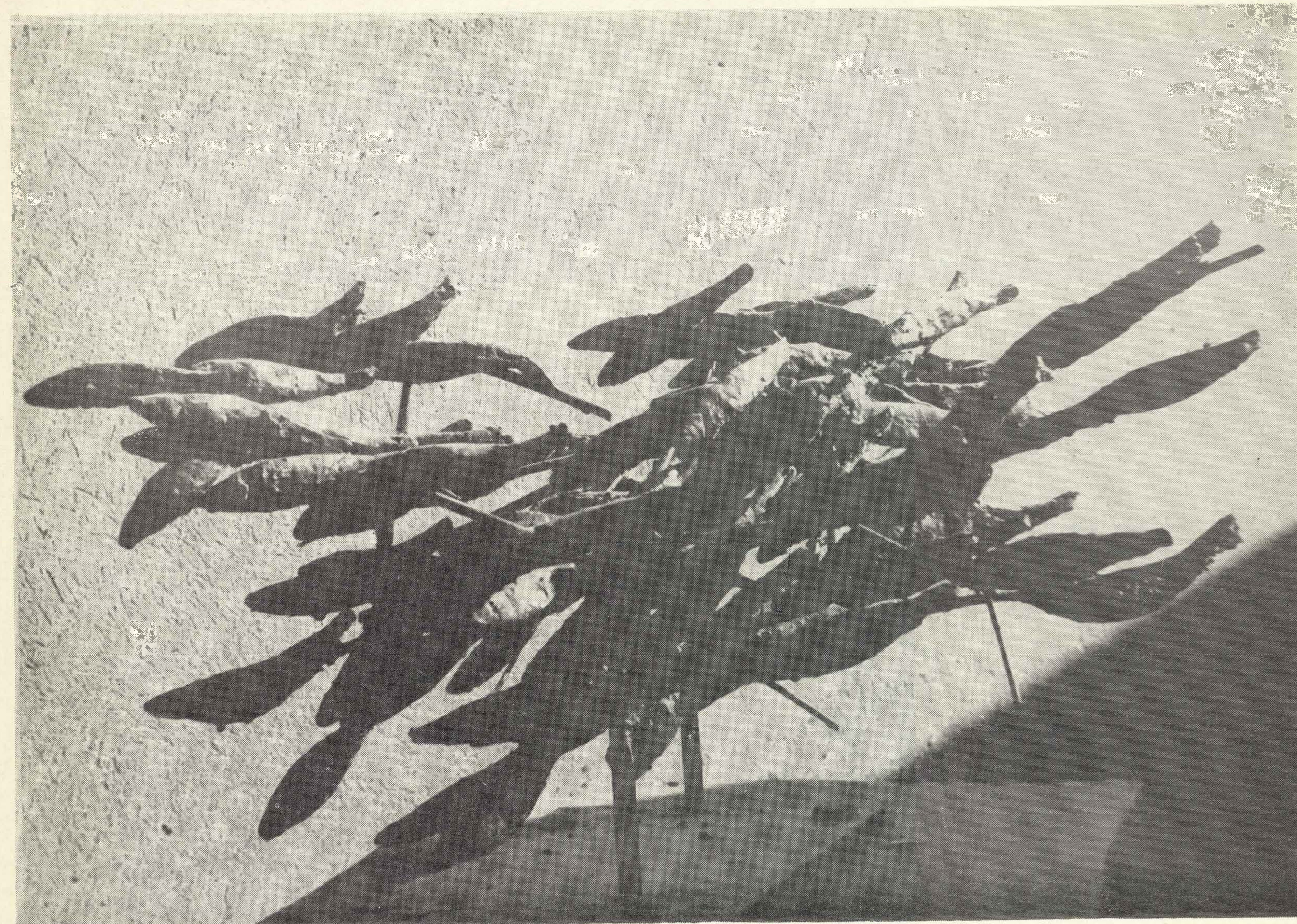
30. Lecące łabędzie

30. Lecące łabędzie





31. Jelenie



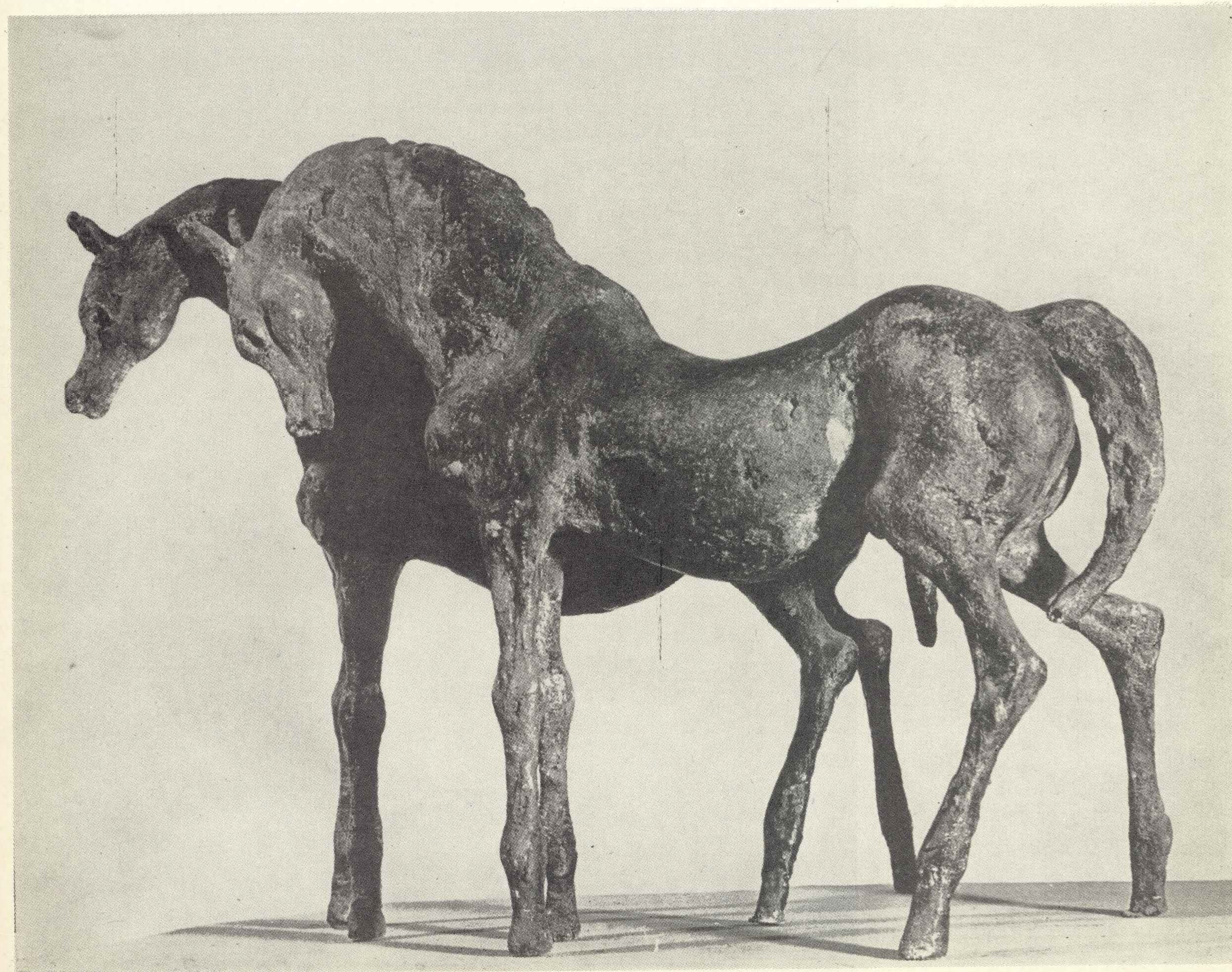
36. Ryby



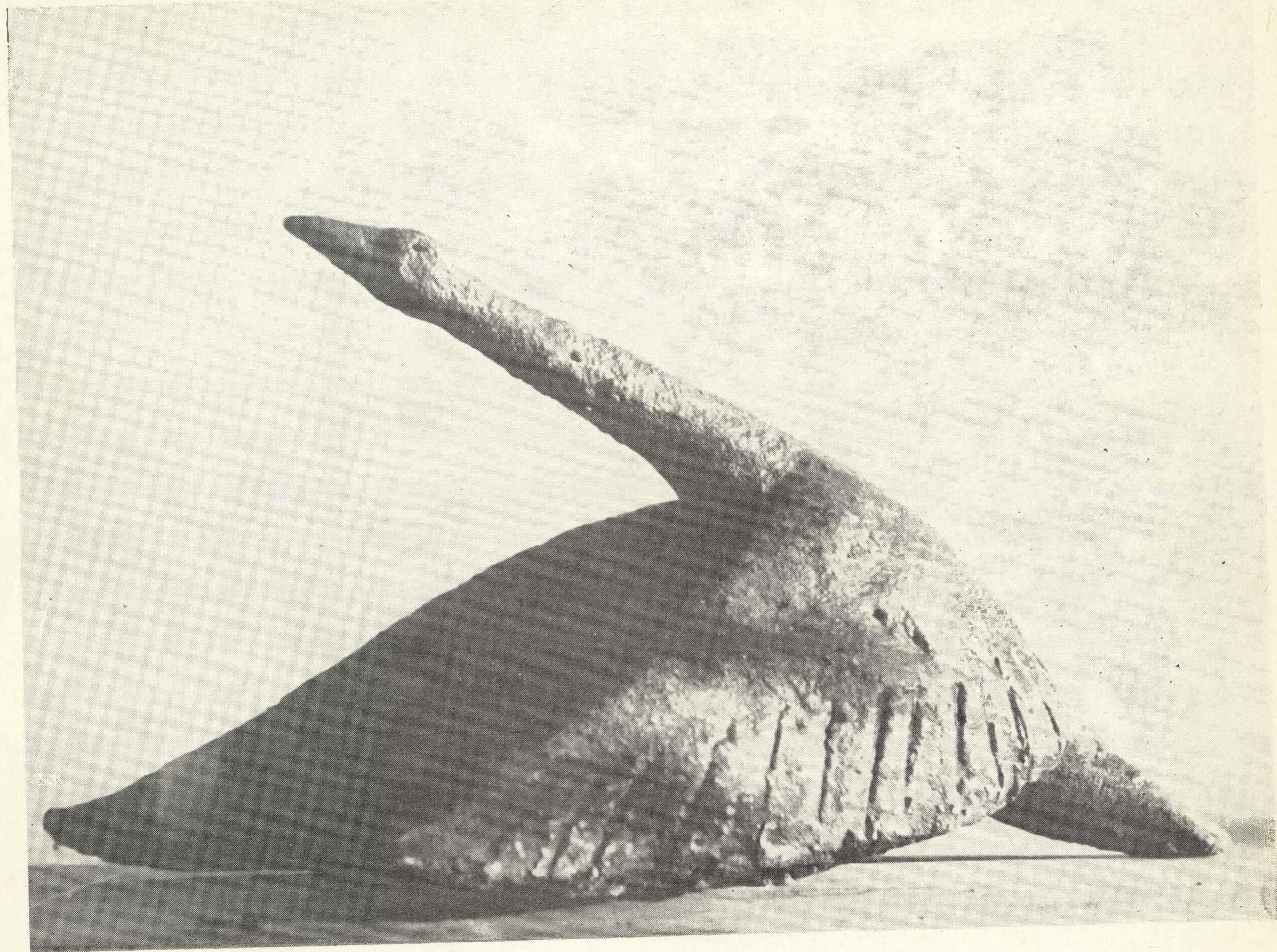


39. Tur

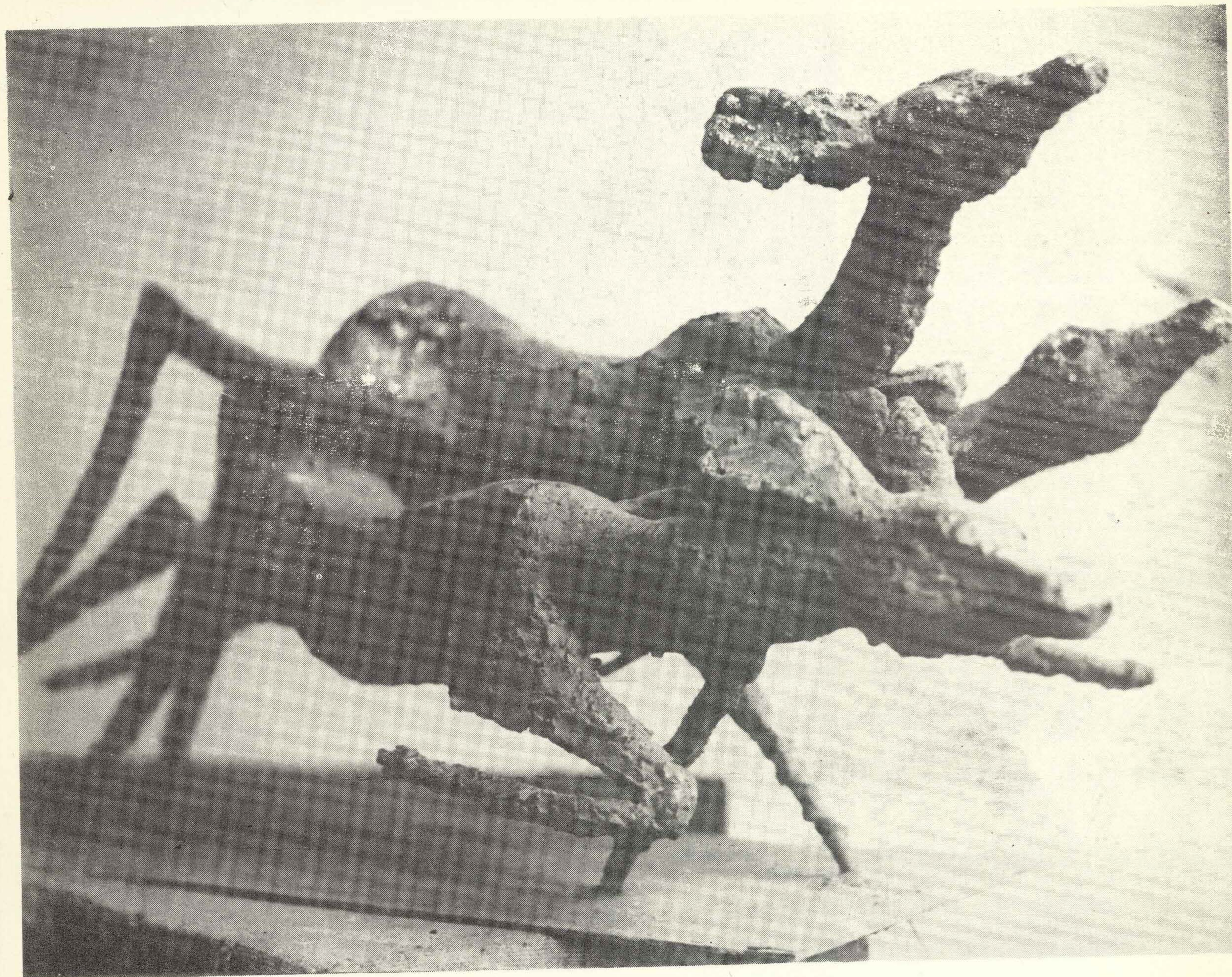
40. Zaprzęg I







46. Lot



Gazele (poza katalogiem)



*Projekt ekspozycji:* Anna Dębska

*Projekt plakatu i opracowanie graficzne katalogu:* Zenon Januszewski

*Redakcja katalogu:* Halina Zacharewicz (CBWA)

*Zdjęcia:* Erazm Ciołek, Anna Dębska, Stefan Falkowski

*Redakcja techniczna:* Henryk Malko (CBWA)

Cena zł 10.—

WDL., zam. 6464. Nakł. 600 egz. R-62

*Na okładce: 59. Konie*



3/74

"ZACHĘTA"  
Narodowa Galeria Sztuki  
Dział Dokumentacji  
00-916 Warszawa, Pl. Małachowskiego 3  
centr 827-58-54, fax 827-66-03